

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon 10-06.
Telefony Redakcji: dzienny—10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.

Filje: w Łomży, Wołkowysku,
Grodnie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15;
telefon 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 i od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

NA WARSZAWSKIEJ „BEZ ZMIAN“

Przesilenie budżetowe w Białostockiej Radzie miejskiej. — Istotna jego przyczyna. — Gniewy i obawy niektórych ojców miasta.

Sławetne głosowanie przeciwko budżetowi i tych radnych miasta, którzy nad dziełem swym w poczcie dużo przepracowali czasu, wzbudziło zaniepokojenie i opinie społeczne. Tak niezrozumiale odrzucenie owoców swojej pracy spowodowało podziw i niezadowolenie z pracy samoparancji tych mistrzów gry gospodarczej samorządowej, opartej na tle ściśle politycznym i przewagi ilości głosów.

Prace nad budżetem wykonywane były pod znakiem spokoju i miłego uśmiechu walczących stron. Zdawało się, że wszystko będzie dobrze i że w zakreślonym przez Urząd Wojewódzki terminie głowy naszego miasta poniosą budżet do palacu Braniczych z uśmiechem zadowolenia i radości. Zdawało się, że atmosfera przyjemnych i wzajemnych odgłosów będzie trwała. I byłaby ona istotnie trwałą, gdyby nie fakt, że zasadnicze potrzeby społeczeństwa polskiego naszego miasta nie zostały nawet w skromnym wymiarze zaspokojone.

Niezbitym jest fakt, że wydatki rzeczowe publicznego szkolnictwa powszechnego zostały uszczuplone, a uzasadnione sprzeciwy ławników i radnych Polaków nie zostały pod uwagę. Fakt jest, że z obowiązków zaspokajania rzeczowych potrzeb szkolnictwa powszechnego gmina naszego miasta nie wywiązuje się należycie. Stanowisko, zajęte przez obecna większość, która zmniejszyła cały szereg pozycji wydatków na szkolnictwo powszechne, jest najmniej słuszne, jeśli weźmiemy pod uwagę okoliczność powiększenia na szkolnictwo powszechne żydowskie kwot subwencyjnych w sposób wydatny. Szkolnictwo żydowskie, prowadzone obecnie przez poszczególne organizacje, holdujące, różnym ideologiom straciło na aktualności z tym momentem, kiedy na terenie naszego miasta utworzone zostały przy szkołach powszechnych państwowych oddziały równoległe dla dzieci żydowskich, w których to oddziałach uczyniono za dopełnienie potrzeb religijnych oraz zaangażowano do nauki nauczycieli Żydów. Z tą chwilą szkolnictwo prywatne żydowskie stało się już nie środkiem przeciwdziałania przeludnieniu młodzieży w szkołach powszechnych, a środkiem przeciwdziałania w polityce władz państwowych, dążącej do wytworzenia typu obywatela Żyda, lojalnie usposobionego do interesów państwowych. Nic więc dziwnego, że, dążąc do tego celu, władze państwowe wolą wychowywać dzieci żydowskie w zakładach państwowych, tembardziej, że w zakładach prywatnych pracę wychowawczą opiera się na różnych dążeniach i ideologiach nie zawsze idących zgodnie z linią interesów państwa. Różnorodność ideologii, którym holdują przewodzący w tych pracach, utrudnia kontrolę i zdanie sobie sprawy z tego, do czego się tam dąży i o co się walczy. Jedynie rzeczą pewną są fakty, że społeczeństwo żydowskie w Białymstoku, zwłaszcza skoncentrowane około Bundu, w sposób namiętny i krzykliwy walczyca szkolnictwo powszechnie państwowe dla Żydów nie-

tylko w jego myśli przewodniej, ale nawet bojkotuje ludzi, w niem pracujących lub posyłających tam swe dzieci.

Z powyższego wynika, że obecnie prywatne szkolnictwo powszechne żydowskie oparte jest jedynie na całkiem prywatnych poglądach i ideologiach przywódców tej czy innej grupy politycznej. Dlatego też miasto nie może mieć żadnych obowiązków w stosunku do niego, a przeciwnie powinnołożyć intensywnie środki materialne na rozwój szkolnictwa państwowego, które stopniowo może ogarnąć wszystkie dzieci zamieszkałe na terenie naszego miasta.

Drugą przyczyną, dla której radni Polacy nie mogą głosować za ob-

nym budżetem, jest fakt wyraźnie podkreślający sytuację, że na szkolnictwo zawodowe żydowskie przeznaczono w tym budżecie kwoty kilkakrotnie większe, aniżeli na szkolnictwo zawodowe polskie. Jako przykład możemy wziąć to, że na szkołę rzemieślniczą żydowską, należąca do gminy wyznaniowej żydowskiej, wyznaczono wyśubsydjum w kwocie złotych 24.000, a na polską szkołę handlową posiadającą o kilkadziesiąt uczniów więcej, kwotę złotych 3.000. Z tego powodu dzieci żydowskie pobierają naukę prawie bezpłatnie, a dzieci nasze muszą opłacać dość wysokie czesne.

Godnym uwagi jest również sposób skonstruowania obecnego budżetu. Nie trzeba głęboko ujmować ży-

cia gospodarczego naszego miasta, aby zdać sobie sprawę, że warunki gospodarcze jego uległy znacznemu pogorszeniu. Jest to zrozumiałe, gdyż nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, a nawet w Ameryce panuje kryzys gospodarczy w dość ostrej formie. Białystok ma jeszcze oprócz tego te nieszczęsne warunki, że nie może sprostać pod względem technicznym konkurencji innych polskich ośrodków przemysłowych włókienniczych. Nic więc dziwnego, że dochady miasta muszą w tych warunkach ulec zmniejszeniu, gdyż są oparte na obrocie, dochodzie, wogóle w pracy zakładów przemysłowych, handlowych i warsztatów rzemieślniczych. Tutaj konstruktorzy naszego budżetu dali folię wlece różowemu optymizmowi. Piastu „wiązać koniec z końcem, aby zasubsydować swoje instytucje, a Magistrat, który po nas przyjdzie, niech się martwi z deficytami“ stało się podstawą pracy tych głębokich znawców racjonalnej polityki finansowo-komunalnej. Po wielkich usiłowaniach budżet zbilansowano z zamkniętymi oczami i bez spojrzenia w rzeczywistość. Nic więc dziwnego, że każde wstrząśnięcie tym domkiem z kart budzi wielki niepokój i powoduje wielki gwałt na opozycję, która nie może się zdobyć na delikatność wyczuć i subtelność w tolerancji kombinacji finansowych przywódców obecnej większości w Magistracie i Radzie miejskiej.

Teraz stoimy pod znakiem zapytania. Budżet, nieprzyjęty głosiącymi jego autorów, czeka na przebudowę, albo też na litosc w kierunku zaopiekowania się tym niedoznaczonym pupilkim. Wielka głowa, słabe nozki tego dziwołoga, a korpus, ulepiony z gliny, wzięty z podwórk frakcji i frakcyjnie nie rokującą dobrej przyszłości. Z czasem gлина wyschnie, porobią się wielkie szpary, takie jakie istnieją w życiu naszego samorządu, i cała rzecz zaważy się z głuchym loskodem wydawanym zazwyczaj przy rozbiłku czegoś, co nie było trwałe i klopsko do swych zadań stworzona.

W chwili obecnej w gmachu dostojnego muncypium roi się od domysłów i zapytań, co będzie dalej. Spójrzania w stronę palacu Braniczych idą mocno pytające. Rozpoczęcie lustracji, zarządzanej przez p. Wójcickiego, powoduje dość ciężki ucisk w strawnym zazwyczaj żołądkiem magistrackim. Jeśli kto ma wasy, to mu już opady w stu procentach, a zarządzone oblicze bezwzględności, zaciągając się lekką powłoką przybladnięcia. Wszyscy oczekują debat komisji finansowo-budżetowej, której zadaniem jest zaopiekowanie się budżetem podrozczonem jej w momentach depresji radzieckiej. Z bicielem serca oczekiwano są winiki obrad tego organu, który wezwany został wola naszych lokalnych suwerenów do pożądanego przyjrzenia się temu, co uprzednio spłodził. Czekamy więc dalszego ciągu w myśli sławetnej dewizy Mikołaja Reja, który zwykł był mawiać: „W kuździe rzeczy końca patrzaj“.

Co Senat naprawił to Sejm przekreśla

Posiedzenie Komisji Budżetowej Sejmu

Warszawa, 25. III. (PAT). Na wstępie posiedzenia przewodniczący poseł Wyżykowski, zawiadomił o nowym podziale miejsc pomiędzy poszczególne kluby według, których frakcja rewolucyjna PPS., traci swego przedstawiciela. Klub BBWR ma 10 przedstawicieli, klub Narodowy 3-ch zamiast 2-ch, jak dotąd, Chrześcijańska Demokracja 2 zamiast 1, klub Ukraiński traci jednego, a pozostaje 2, klub Piasta traci jednego a pozostaje 1.

Z kolei przydzielono posłowi Korneckiemu do zreferowania na plenum, projekt ustawy o kredytach dodatkowych za rok 1928/29, na sejmie weszli przedstawiciele klubu BBWR. W imieniu klubu BBWR, poseł Kozłowski oświadczył, że na jednym z poprzednich posiedzeń wniósł o odroczenie obrad do chwili utworzenia rządu, po tem odbyły się 2 posiedzenia komisji lecz dotyczyły one spraw do których klub BBWR nie przywiązuje zbytnej wagi. Oceenił się na porządku dziennym poprawki Senatowi do budżetów i klub BBWR przywiązuje do nich duże znaczenie. Dlatego mowa powtórnie wniósł o odroczenie obrad.

Poseł Czapiński sprzeciwia się temu wnioskowi i przypomina, że według powszechnej opinii marszałek Szymbalski w najbliższych dniach utworzy rząd, a pozostaje mało czasu dla zatłoczenia poprawek Senatowi na plenum.

Przewodniczący Wyżykowski oświadczył, że urzędowo sprzeciwia się wnioskowi posła Kozłowskiego ze względów formalnych. W dalu 29

upływa termin poprawek senackich i regulamin żąda, aby druki rozdane były na 2 dni przed posiedzeniem plenarnym. Obowiązkiem komisji jest zatłoczenie tych poprawek.

Poseł Ślawek oświadcza, że nie klub B.B.W.R. jest winny wywołaniu przesilenia i temu, że Prezydent ma obecnie kłopot z zatłoczeniem przelania, klub uważa, że w tym okresie obrady są niedopuszczalne i postanowił do nich niepodyścić.

Przewodniczący poseł Wyżykowski oświadcza, że nie może przyjąć do wiadomości oświadczenia posła Ślawki, ani też dopuścić do dyskusji nad nim i poddaje pod głosowanie wniosek posła Kozłowskiego o odroczenie obrad. Wniosek ten upadł.

Przewodniczący poseł Wyżykowski podaje do wiadomości, że referent generalny poseł Krzyżanowski oświadczył, że poprawek senackich na dzisiejszym posiedzeniu referować nie będzie, wobec tego przewodniczący z obowiązku sam je musi zreferować, ale wskutek tego składa przewodniczący i prosi obecnego na sali wicemarszałka posła Czertwyrzyskiego aby objął przewodnictwo. Wicemarszałek Czertwyrzyski obejmuje przewodnictwo i udziela głosu przewodniczącemu posłowi Wyżykowskiemu, który referuje poprawki. W tym momencie wybucha wrzawa na ławkach klubu BBWR, która trwa do chwili ukończenia referatu przez pos. Wyżykowskiego.

Przewodniczący wicemarszałek Czertwyrzyski ogłasza przerwę. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący (Dokończenie na str. 2-ej)

APOLLO Dziś NAJLEPSZY FILM POLSKI
Pozatek o g. 8.50, 8.15, 10.15 CENY OD 1.25

DUSZE W NIEWOLI

Dramat w 10 aktach wg. powieści **BOLESŁAWA PRUSA**
W rolach głównych
GENJALNY AKTOR **GENJOŁNA MISS POLONJA**
ZOFJA BĄTYCKA **LUDWIK SOŁSKI**
Alieja Halama, M. Cybutski, B. Mierzewski

Polska nie podpisała aktu konwencji genewskiej

Genewa 25.III. Konferencja rozejmu celnego została wczoraj wieczorem zamknięta uroczystym końcem posiedzeniem, na którym zostały przedłożone do podpisu trzy akty. Są to: właściwa konwencja o rozjemce celnym, która przybrała nazwę „konwencji handlowej”. Konwencja ta zawiera w art. I postanowienie utrzymania w mocy do 1 kwietnia r. 1931 obowiązujących obecne traktatów handlowych, jednakże szereg następujących artykułów, jak również zastrzeżeń, stanowiących za konwencją jednolitym przedmiotem, przewidują przy zastosowaniu określonej procedury możliwość wprowadzenia zmian w stawkach celnych, a także wypowiedzenia całej konwencji. Konwencja ta została podpisana przez 11 państw.

Dziesięć milionów na walkę z bolszewizmem?

Niedzielną „Neues Wiener Journal” na czelu numeru podaje informację, jak ogłosił berliński „Welt am Montag”, o rzekomej akcji zbierania znacznych funduszy na walkę z bolszewizmem zainicjowanej przez berliński „Herrenklub”. Według tych informacji, które naturalnie przyjmować należy z całym zastrzeżeniem, członkowie centrum niemieckiego Löwenstem i Cramer-Klett wypowiedzieli na tajnym posiedzeniu klubu mowy, zawiadające, że przemyślnie i z szlachetnością na walkę z bolszewizmem już 10 milionów marek, i że ten fundusz ma być powiększony. Między innymi jakoby Ojciec Św. przeznaczyć miał na

Kutiepow żyje w Moskwie

Paríž, 25.III. — Dziennik „La Liberté” donosi, że gen. Kutiepow został wywieziony z Francji drogą morską, z Normandji w okolicach Houlegate, i znajduje się obecnie w

Drugim aktem jest protokół, nakreślający plan dalszej akcji gospodarczej. Został on podpisany przez 15 państw. Trzecim z kolei jest akt finałny konferencji, podpisany przez 17 państw. Delegacja polska z wiceministrem Doleżalem na czele opuściła dziś po południu Genewę, nie podpisując pracownych aktów, zgodnie z oświadczeniem ministra Doleżala, w którym wskazał on na niemożliwość powzięcia międzynarodowych zobowiązań przez Polskę aż do czasu ukonstytuowania się nowego rządu.

Konwencje otwarte będą do podpisu do dnia 15 kwietnia r.b.

akcję przeciwbolszewicką polowe Świętopietrza za rok 1930. Na zgrupowaniu tem mieli być obecni kanclerz, dr. Luther, obecnie prezydent Reichsbanku i b. minister Reichswehry Gessler. Cita del Vaticano. 25.III. (PAT) Zwrocił poważną uwagę fakt, że na nabożeństwie odprawionem przez Ojca Świętego na intencje wiernych prześladowanych w Rosji Sowieckiej, nie byli obecni niektórzy z przedstawicieli państw, akredytowani przy stolicy apostolskiej, a zwłaszcza dziekan korpusu dyplomatycznego przy Watykanie. O ile nam wiadomo fakt ten wniósł pewne niezadowolenie w kołach miarodajnych i zbliżonych do osoby Piusa XI.

Nowe ślady w Normandji

Paríž, 25.3 (PAT). Oddziały policyjne prowadzą śledstwo w Normandji w sprawie zaginięcia generała Kutiepowa dokonany przesłuchania świadka, który w dniu 26 stycznia r. b. widział 2 automobile jadące w kierunku morza. Wysiadło z nich 6 osób, jedna kobieta i 5 mężczyzn.

2-ych z pomiędzy mężczyzn nosilo wysokiego człowieka, który twarz miał zakryta. Łódź motorowa przewiozła ich do parowca, krążącego na pełnym morzu. Władze policyjne wyraziły nadzieję, że uda się im wkrótce wykryć miejsce pobytu generała Kutiepowa.

Zdrowie Publiczne na terenie Województwa Białostockiego.

Ogólny stan sanitarny. — Walka z gruźlicą. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dobre zdrowie jest największym skarbem człowieka. Przy dobrym zdrowiu wszelkie niepowodzenia znosi człowiek z łatwością, przy pewnym wysiłku woli i pracy, potrafi on powetować wszelkie straty — zagoić wszelkie rany materialne, przez los zadane. Utrata zdrowia stanowi największe nieszczęście, choroba nieuleczalna jest ruiną kompletną i ostateczną.

To też władze państwowe w ostatnich latach zwróciły baczną uwagę i skierowały wysiłek ku podniesieniu zdrowotności kraju.

Akcja ta idzie w kilku kierunkach: 1) podniesienia stanu sanitarnego i higienicznych miast i wsi, 2) walki z chorobami społecznymi — gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi i alkoholizmem, 3) leczenia, aby ułatwić ludności dostęp do fachowych sił lekarskich i umożliwić leczenie się w dobrze zorganizowanych szpitalach, 4) otoczenia należyta opieką chorych umysłowo, 5) walki z chorobami zakaźnymi i 6) propagowania zasad higieny wśród ludności.

Na terenie naszego Województwa w ciągu dwóch ostatnich lat wygląd zewnętrzny miast i miasteczek oraz wielu wiosek zmienił się do niepoznania. Dużo zniszczonych osiedli zostało odbudowanych, w innych domy zostały odremontowane, pomalowane i pobielone. Przy każdej posesji urządzone są w miastach śmietniki, prawie przy każdym domu wybudowano ustępy, ulice w miasteczkach i wsiach zostały zabrukowane, szczególnie wiecze ruchliwe. W każdym powiatowym mieście i w wielu gminach potworzono komisje sanitarne, które mają nadzor nad wykonaniem poleceń władzy w dziedzinie higieny i dają wskazówki jak i co należy wykonać, aby osiedle doprowadzić do należytego stanu. W każdym powiecie dokonywane były lotne inspekcje, podczas których prawie wszyscy urzędnicy nie tylko administracji ogólnej, ale i innych resortów, przeprowadzali jednorazowe inspekcje, kilkakrotnie spisując protokoły z oglądnięcia każdej poszczególnej posesji. W Białymstoku taką inspekcję dwukrotnie przeprowadzili urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego. Skutki tych inspekcji były bardzo doniosłe: wszystkie hotele, fryzjerie, cukiernie, większość piekarni, jatki, masarnie zostały doprowadzone do należytego porządku. Już nie grozi ludności niebezpieczeństwo zakażenia się w zakładach użyteczności publicznej, już wyniszczone są insekty w hotelach, na łóżkach czysta bielizna, w piekarniach i kawiarniach niema takiego brudu, jak dawniej. Statystyki nie podajemy, aby nie meczyć czytelnika, cyfry dochodzą setek tysięcy odnowionych domów, urządzonych śmietników, pobudowanych ustępów i spisanych protokołów.

Drugim czynnikiem, bardzo ważnym w doprowadzeniu kraju do należytego stanu zdrowotnego jest walka z chorobami społecznymi. Gruźlica, która w Państwie Polskim powoduje śmierć około 100.000 osób, jest największą plagą społeczeństwa przez to, że jest chorobą zakaźną, że powoduje nieuleczalność i zmniejszenie zdolności do pracy chorego osobnika na kilka lat przed śmiercią i że przejawia się po zarażeniu się nie odrazu, a często po kilku latach od chwili zakażenia się. Gruźlica jest chorobą klasy biednej, pracującej, mieszkającej w ciasnych niehigienicznych warunkach, zle i niedostatecznie odżywiającej się. Walka z gruźlicą polega przede wszystkim na tem, aby wykręcić gniazda — ogniska tej choroby, aby oddzielić osobników chorych, i skierować ich do szpitali, a zdrowych, aby pouczyć, jak się od tej choroby ustrzedź, jak się chronić.

Zadania te spełniają tak zwane poradnie przeciwo gruźlicze. Tam pierwszy chory otrzymuje poradę lekarską, rejestruje się i o ile jest chory prądujący, wyjeżdżającą płocinę z zarzaskami — zostaje skierowany do szpitala na oddział gruźliczy. Pielęgniarka — wydowodzony, pracująca w poradni, po otrzymaniu danych od chorego, kieruje się do jego mieszkanie, znajomi się z jego rodziną, przeprowadza wywiad i zachęca członków rodziny chorego, podejrzanych o zakażenie, do zwrócenia się do poradni po wskazówki do lekarza, sama zaś poucza na miejscu, jak należy się chronić od zakażenia, jak doprowadzić mieszkanie do higienicznego stanu, jak się odywiać, przewietrzać mieszkanie i w niektórych wypadkach spowoduje, że najbardziej niebezpieczną z przyczyn, a szczególnie dzieciom, wyjdzie się z poradni tran, mleko, podściel, łóżko, a o ile śpi w domu chorego z dziećmi w jednym łóżku i t.d. Pielęgniarka wydowodzony, jest główną osobą poradni i powinna ona być należąco do swej pracy wyszkolona.

Poradni przeciwo gruźliczych do roku 1928 było na terenie województwa białostockiego tylko 3 — teraz jest ich 21 — niestety nie we wszystkich pracują wykwalifikowane pielęgniarki, a dzieje się to przez to, że szkół odpowiednich mamy w Polsce zaledwo i coroczna ilość wypuszczonych ze szkoły wywodzonych jest niewystarczająca. W każdym razie, tam gdzie pielęgniarek dostac było nie sposób, wysłała się mniej wykwalifikowane do takich poradni, gdzie one mogą swoje wiadomości i praktykę należąco przez parę miesięcy uzupełnić.

Z powyższego wynika, że prócz poradni przeciwo gruźliczych które wykrywają chorych na gruźlicę, należy mieć jeszcze miejsca szpitalne na których można byłoby tych chorych zarażających otoczenie izolować i leczyć, to też w ciągu ostatnich 2 lat we wszystkich szpitalach powiatowych potworzono oddziały po kilka do kilkanastu łóżek specjalnie dla gruźlików przeznaczonych.

Walka jednak nie byłaby całkowicie, gdyby poprzestano na poradni i szpitalu, należy stworzyć jeszcze mniej ciężko chorych lub zagrożonych gruźlicą i ci niekierem chory, którzy po pewnym okresie przebywania w szpitalu na oddziale dla gruźlików, mogli dokończyć ostatecznie kurację. Wydział Zdrowia Publicznego poczynił starania ku uzyskaniu terenu leśnego w zdrowej miejscowości koło Ostrowi - Mazowieckiej w nadleśnictwie Brok i w czasie najbliższym obiekt wybrany zostanie przekazany Związku Międzykomunalnemu pod budowę sanatorium dla gruźlików. Obecnie Związek gromadzi środki, otrzymuje zawiadomienia od poszczególnych Wydziałów powiatowych i magistratów na potrzebną do ich dyspozycji łóżek i polecil fachowcom wykonanie projektów i szkiców przyszłego sanatorium.

(D. c. n.)
Dr. Zygmunt Brodowicz.

Kronika Wojewódzka

Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w gminie Janów pow. Sokólskiego

KRONIKA MIEJSKA

—Przyjęcia u p. Wojewody. Pan Wojewoda przyjął w dniu wczorajszym p. Romualda Zarzyckiego starostę z Ostrowi - Mazowieckiej Jana Zakrzewskiego burmistrza i Wacława Mejera zastępcę burmistrza m. Ostrowi Mazowieckiej, Wicemarszałka Hermanowskiego prezydenta m. Białogostoku i p. dr. Ziemińskiego wiceprezydenta m. Białogostoku, p. Eustachego Rudzińskiego dyrektora Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej w Warszawie, p. Kazimierza - Eustachewicza starostę z Wołkowiska i p. Ludwika Różańskiego z Łomży.

—Zebrania. W czwartek w dniu 27 bm. o godzinie 12 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zebranie Wojewódzkiego Komitetu Wystawowego Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

W czwartek w dniu 27 bm. o godzinie 10 odbędzie w lokalu Urzędu Wojewódzkiego, posiedzenie inwalidzkiej komisji odwoławczej.

Kursy Esperanta. Dnia 24

bm. w lokalu przy ul. Kupieckiej 49 odbyło się zakończenie kursów esperanta, na którym nastąpiło rozdanie świadectw. W uroczystości tej wzięło udział około 130 osób.

Akcja budowlana zakładów ubezpieczeń społecznych

Trzecie posiedzenie komisji budowlanej odbędzie się dn. 31 b. m. w ministerstwie pracy i opieki społecznej, na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1) sprawozdanie z akcji nabywania terenów pod budowę domów mieszkalnych, 2) sprawozdanie z działalności biura projektów za okres od 1 lutego do 31 marca r.b., 3) ustalenie trybu postępowania przy zatwierdzeniu przez władze zakładów szkiców i projektów opracowanych przez biuro projektów, 4) zadania organizacji projektowanego „Stowarzyszenia Budowlano - Mieszkalniowego” zakładów ubezpieczeń społecznych, 5) zadania organizacji pracowników umysłowych w zakresie budowy domów mieszkalnych.

Przepisy o karach administracyjnych

Kary, nakładane przez władze administracyjne nie noszą charakteru represji względem jednostek, a dają do wojewoia w społeczeństwie konieczności obowiązujących przepisów, zabezpieczających porządek i ład społeczny. Aby uniknąć kar administracyjnych należy poznać dokładnie te przepisy, których naruszenie pociąga za sobą takie kary. Wszystkie te przepisy, wydane do dnia 1 stycznia 1930 roku zebrał i systematycznie ułożył, zaopatrzyć w komentarze np. inspektor wojewódzki starosta Stefan Radoliński i starosta grodzki Jan Dalewski w pracy p. t. „Kodeks Polskiego Prawa Karno - Administracyjnego”, który zawiera również wszystkie przepisy, dotyczące trybu postępowania w sprawach karno-administracyjnych.

Doktor A. Szapiro
OKULISTA.
p o w r o t c i i
Przyjmuje chorych od 11-2 i 4-7
Lipowa 44-a, tel. 50.

DOKTOR M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i płucne.
Przyjm. od 9-1 i od 5-8. (Kob. od 4-5).
Białystok, Sienkiewicza 37, telef. 5-95.

W dniu 19 bm. osada Janów najbliższe wsie obchodzili niezwykle uroczyste imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Staraniem miejscowego Komitetu obchodu uroczystości na czele z przewodniczącym ob. Szkapowskim Stanisławem odbył się uroczysty obchód, w którym braly czynny udział następujące organizacje: dziatwa szkolna, huć i harcerstwo na czele miejscowego nauzcycielstwa, oddziały Zw. Strzeleckiego pod dowództwem Komendanta Kompanii pieszej ob. Boguckiego i Komendanta Oddziałów Konnych ob. Bucko, miejscowa straż pożarna i ludność gminy na czele z wójtem gminy Rogalskim. Wszystkie organizacje biorące czynny udział w obchodzie o godz. 9-ej rano udaly się do miejscowego kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. proboszcza Grzegorzskiego. Podczas nabożeństwa chór szkolny zorganizowany przez miejscowaa nauzc. p. Annę Sulewską odśpiewał wiele pieśni kościelnych i narodowych. Po nabożeństwie nastąpiła defilada.

Defilujące oddziały Strzeleckie i inne organizacje biorące udział w defiladzie przedstawiały się dodatnio. Co do Strzelców to ze względu na swą postawę, umundurowanie i odpowiednie uzbrojenie wyróżniał się Oddział z Janowa. Po defiladzie pochod ruszył przez główniejsze ul. Janowa śpiewając pieśni narodowe jak: „My pierwsza brygada”, „Hej strzelcy wraz” i t. d. Opisana uroczystość zakończyła się przemówieniami na temat: „Życie i działalność bohatera ukochanego Marszałka Józefa Piłsudskiego”. Poem odbyły się zawody strzeleckie z broni malokalibrowej. Wszystkie domy w osadzie Janów były udekorowane flagami narodowymi a w oknach widać były portrety Marszałka Piłsudskiego. Wrażenia z dn. 19 b. m. pozostała na długo w pamięci ludności Janowskiej i zachęca ją będą do dalszej pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polski wywalczony przez ukochanego wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Nadużycia w wydziale rachunkowym magistratu

W GRODNIE. Swego czasu donosiliśmy o popełnieniu szeregu nadużyć przez inkasenta należności za wodę miejską, Abrahama Kulikę. Obecnie dowiadujemy się, że nadużycia Kulika ujawniono przypadkowo. Niektórzy właściciele nieruchomości jakoby otrzymali po raz drugi i trzeci nakazy płatnicze za wodę, za którą już dawno zapłacili Kulikowi i wylegitymowali się jego pokwitowaniami. Abram Kulik, widząc, że dłużej ukrywać nie będzie w stanie, zbiegi podobno zagranicę. Magistrat natychmiast wszczął dochodzenie, które jednak ze względu na brak dowodów kasowych prawdopodobnie nie prędko będzie ukofonzone. Co do wysokości zdefaudowanej sumy kraja przeróżne wersje. Niektórzy twierdzą, że prawie wszystkie należności czynne za wodę, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych, uknęły w prywatnej kieszce Kulika. Wspaniałomyślny defraudant sum miejskich i związkowych podobne gdzieś z drogi za pośrednictwem poczty zwrócił Związkowi około 700 zł.

Zwrot archiwów grodzieńskich

W tych dniach nadszedł z Moskwy do ekspozytury warszawskiej delegacji polskiej w mieszanej komisji specjalnej w Petersburgu transport archiwów byłej gubernji grodzieńskiej, wydanych Polsce przez Z.S.R.R. na podstawie układu generalnego z dn. 16 listopada 1927 r. w wykonaniu art. XI Traktatu Ryskiego. Transport obecny obejmuje dwa wagony akt, a stanowi tylko część archiwów grodzieńskich, których zwrot przewiduje układ generalny. Pozostałe archiwa są przygotowane do zwrotu i w najbliższych miesiacach nastąpi wydanie ich stronie polskiej.

OSTRÓW MAZOWIECKA. Echa karnawału.

W stalej trosce o zapewnienie sobie funduszy na coraz bardziej rozszerzającą się akcję społeczno-opiekuńczą, Zarząd Oddziału „Przystani”, pod łaskawym protektorem Pani Wojewodziny Marji Kirstowej, zorganizował w dniu 1 marca r. b. bal w pięknie udekorowanych salach ratusza ostrowskiego. Bal „Przystani” był wielką atrakcją dla szerokiach kół inteligencji z miasta i z powiatu, która liczenie stawiała się na bal, aby podkreślić swoją serdeczną łączność z pożyteczną działalnością „Przystani” i zarazem ochoczo zabawić się wśród doborowego grona gości. Na bal „Przystani” niemniej licznie przybył, znany ze swego życzliwego ustosunkowania się do „Przystani”, Korpus Oficerski ze Szkoły Podchorążych z p. pułk. dypl. Milan-Kamskim wraz ze swymi wychowankami oraz oficerowie z 18. p. a. p. i pp. pułkow. Piłewskiem. W niezwykle miłej atmosferze zabawa przeciągnęła się do godz. 7 rano. Rozjeżdżający się do domów goście dziękowali Gospodarzom balu P.P. starostowu Zarzyckiemu za zgotowanie tak wyjątkowo udanej i miłej zabawy, jakiej miasto nasze o d d a w n a już nie widziało. Z księgi kasowej „Przystani” dowiadujemy się, że czysty zysk, przeznaczonego na pomoc dla biednych, wynosi 616,44 zł.

Oł radzenie gimnazjum państw. w Wołkowysku

Onegdaj w nocy do kancelarii gimnazjum państwowego w Wołkowysku włamali się nieznan sprawcy, którzy skradli kilkaset złotych gotówką. O dokonanie kradzieży podejrzewany jest jeden z niższej służby gimnazjum.

Pomnik ku czci bohaterów bitwy pod Ostrołęką

W dniu 22 bm. w Kasynie Oficerskiem I d. a. k. w Warszawie odbyło się posiedzenie jury, mającego dokonać oceny i klasyfikacji projektów na pomnik-muzeum, które ma stanąć pod Ostrołęką w świątyni rocznicę bitwy. Sładow jury był następujący: przewodniczącym prof. arch. Jaworński, członkowie: arch. Bojowski, art. rzeźbiarz Otto, dyrektor Szkoły Sztuk Pięknych Skoczylas oraz prof. arch. Strykowski. Z ramienia komitetu obchodu rocznicy bitwy pod Ostrołęką do jury weszli prezes Komitetu starosta Milewicz, wiceprezes — plk. Dunin-Wolski, oraz członkowie plk. Bald i p. Sobiński.

Klasyczny przykład demagogji

Onegdaj w wsi Bobrowka, w pow. białostockim, w domu Władysława Rudzińskiego, zebrało się kilkudziesięciu mieszkańców tej wsi, by wysłuchać przemówienia niejakiego Józefa Szczepańskiego, „reprezentanta”. Jak siebie nazwał ten pan, polecał Sawkickiego ze Stronnictwa Chłopskiego. Między innymi bredniłami, które Sawkicki starał się wszczerpić na niezbyt podatny grunt, opowiadał takie naprzykład rzeczy, że Stronnictwo Chłopskie daży do tego, żeby było to 20 zł za pud., żeby tyto był tańszy o 50 proc. i żeby na każdego palącego członka rodziny wolno było sadzić po 5 metrów tytoniu, dalej że trzeba znieść Senat, znieść assekurację, znieść policję i wiele jęszcze innych tym podobnych projek-

Następnie w sali Straży Ogniowej kierownik szkoły powszecznej, Samojło, wygłosił przemówienie o życiu i czynach Marszałka, był też szereg deklamacji, śpiew, wszystkie zakończone gromkim okrzykiem „Niech żyje Marszałek Piłsudski”. W końcu zebrani w liczbie do 300 osób wynieśli uchwałę, wyrażającą cześć i hold Marszałkowi, wdzięczność i uznanie za Jego prace dawne i obecne dla dobra, sławy i potegi Rzeczypospolitej Polskiej, oraz najserdeczniejsze życzenia, by prace te trwały do czasu, że mieszkańcy jego, którzy licząc wzięli udział w obchodzie imienin Marszałka, docenią Jego wiekopomne dzieło budowy Odrodzonego Państwa Polskiego.

Archiw. Borysa Zeysleringa. Drugie miejsce przyznano pracy Zofji Trzcińskiej-Kamińskiej, trzecie — Zycyła-Woli Lubelskiej.

Ześród trzech wyróżnionych projektów komitet obchodu bitwy pod Ostrołęką wybrał pierwszy jako najbardziej odpowiadający warunkom lokalnym. Celem zebrania funduszu potrzebnego na wystawienie pomnika muzeum (100.000 zł.) Komitet postanowił wydać odkrytki-cegielki z fotografią projektu Zerycha i Zeysleringa w cenie 50 gr. Wobec tego, że do tejchczas komitet zebrał na ten cel około 20.000 zł., potrzebna jest jeszcze suma 80.000 zł., która — sądząc należy — w krótkim czasie pokryje całe społeczeństwo polskie, czcząc ten sposób pamięć wielkich bojowników o wolność Ojczyzny.

Z ostatniej chwili

Warunki Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 25.III. (Tel. wł.): Dziś, w południe o godzinie 12, dysygnowany na premjera p. marszałek Senatu profesor Szymański, był przyjęty w Belwederze przez p. Marszałka Piłsudskiego, którego prosił o przyjęcie teki ministra spraw wojskowych w jego gabinecie.

O godzinie 14.15 p. marszałek Szymański powrócił do Sejmu i prywatnie zakomunikował warunki na jakich Marszałek Piłsudski zdecydowałby się przyjąć tekę ministra spraw wojskowych.

Warunki te są następujące:

1) Marszałek Szymański uzyskał zapewnienie, że ani posłowie ani stronnictwa nie będą się mieszać do spraw personalnych rządu i rządu,

2) że Sejm nie będzie mieszać się do spraw uchwalonego już budżetu,

3) że wycofany zostanie z Sejmu 6 artykuł ustawy skarbowej przewidujący bardzo surowe warunki przekroczeń budżetowych,

4) że przez 6 miesięcy rząd będzie rządził bez Sejmu.

O godzinie 16 p. marszałek Szymański udał się na Zamek do Pana Prezydenta Rzplitej z którym odbył konferencję.

O godzinie 21-ej na zaproszenie marszałka Szymańskiego zebrali się w Sejmie przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych by wysłuchać warunków Marszałka Piłsudskiego, od przyjęcia których Marsz. Piłsudski uzależnił ewentualnie przyjęcie teki ministra spraw wojskowych.

Marszałek Szymański wyraził nadzieję, że do czwartku uda mu się stworzyć rząd. Opinię tę wypowiedział na podstawie rozmów jakie przeprowadził z przywódcami stronnictw, a miały to rząd być oparty o dobrą wolę stronnictw sejmowych.

My jednak ze swej strony uważamy, że wysiłki p. marszałka Szymańskiego nie zostaną uwiecznione pomyślnymi rezultatami. Przywódcy opozycji są bowiem przeciwni obecnemu systemowi rządu, a system ten właśnie uważa p. marszałek Szymański za dobry. Opozycja pragnęła by usunąć wpływy Marszałka Piłsudskiego na rządy państwa, o czym w tej chwili nawet myśleć nie można.

Gdyby nawet p. marszałkowi Szymańskiemu udało się stworzyć Rząd to po kilku posiedzeniach Sejmu, z pewnością wypłynąłby jakiś wniosek o wotum nieufności dla któregoś z ministrów, i p. premier solidaryzując się, podałby się wraz z całym Rządem do dymisji i znowu mielibyśmy nowe przesilenie, a do tego w obecnie ciężkiej sytuacji gospodarczej żadną miarą dopuścić nie wolno.

Marsz. Szymański rzekł się misji tworzenia gabinetu

WARZAWA 25.3. (PAT). O godzinie 21 odbyła się u p. marszałka Szymańskiego konferencja z przyzwydom klubów sejmowych, którym marszałek przedstawił warunki podane przez Marszałka Piłsudskiego. Większość klubów wypowiedziała się przeciwko tym warunkom, wobec czego marszałek Szymański oświadczył, iż udaje się na Zamek celem złożenia misji tworzenia rządu.

Wiadomości telegraficzne

Berlin. 25.III. (PAT). W dniu wczorajszym jako w 9 rocznicę plebiscytu górnośląskiego, odbyły się w poszczególnych miastach Górnego Śląska niemieckiego manifestacje antypolskie. Przemawiał poseł centrowy Reichstagu Ullicka. Zebranie zakończyło się przyjęciem rezolucji protestującej przeciwko rozdarcia Górnośląskiego i zapowiadającej, że Niemcy Górnośląskiego nie spoczną dopóki Górny Śląsk polski, nie zostanie na powrót połączony z ojczyzną niemiecką.

Paryż. 25.III. (PAT). Prasa omawia wizytę, którą ambasador angielski złożył Briandowi. Nieuległa wątpliwości wedle ogólnego mniemania, że wizyta ta ma na celu zaproszenie delegacji francuskiej do ponownego przyjazdu do Londynu.

Zgubiono zaświadczenie Starostwa Wysokiego-Mazowieckiego, z 12 sierpnia 1929 r. l. 9235 o przyznaniu odroczenia służby wojskowej Aleksandrowi Falkowskiemu. **307**

Zgubiono zaświadczenie zaliczenia do zapędkontyngentu, na nazwisko Aleksander Desja, roczn. 1906, syn Marcina i Marii, zam. m. Piaski, pow. Wolkowsk. **284**

Jaką będziemy mieli wiosnę i lato?

Według kalendarza, mamy już wiosnę, ale prawdziwej wiosny jeszcze jakoś nie widać. To też wiele mamy przewidywań pesymistycznych, z których śmieją się optymiści i jeszcze więcej optymistycznych, z których szydzą pesymисти. Jak będzie jednak naprawdę? Co nam niesie wiosna i lato? Na pytania te odpowiadają fachowe koleżanki zagraniczne następująco. Wszelkie przewidywania urzędowe, usiłujące określić napród pogodę, muszą być uważane przez fachowców za pozabawione racji. Wszelkie metody, jakich się chwytają obserwatoria, chybiły celu. Meteorologia nie wyszła jeszcze z powolaków. Nie posiada ona żadnych danych na to, by przewidywać ściśle pogodę na kilka miesięcy napród.

Calkowite fiasko poniosły np. przewidywania, które opierały się na zjawiskach atmosferycznych winnych części świata. Przepuszczano np., że wielkie deszcze, jakie panowały w Indiach w r. ub. i przesłozecznym wylew Nilu, tak wielki, jak tego historia Egiptu nie pamięta od 50 lat, wypłyną na pogodę zima, sprawią, że będziemy mieli zimę bardzo mroźną. Jak na złosć, zima była lekka, tak lekka jak rzadko. Zawiodły w roku bieżącym nawet owe słynne przewidywania Hellmanna, który stawia prognozy, opierając się na sprostozienieniach wieletnionych i traktuje swoja pracę bardzo poważnie, uwzględniając metody prawdopodobniostwa.

Jak dotychczas, nie zawiodło tylko jedno spoztrzezenie. Ze po lekich zimach następują zazwyczaj upealne lata. Podkreślić otoli trzeba... zazwyczaj. W tym roku właśnie aura może sorać znowu niespodziankę i wszystkie nasze obliczenia wezmą w leń.

Według wszelkiego prawdopodobniostwa, wiosna tegoroczna nie da na siebie czekać tak dugo, jak przeszłoroczna. Jest uzasadnione przypuszczenie, że zieloność ukaze się już w początkach kwietnia. Pogoda nie będzie jednak stała. Możliwe są częste zachmurzenia. gdyż w ostatnich czasach różne depresje mnożą się jak nigdy.

W zależności od sumy ciepła, jakie nam da wiosna, takie będzie i lato. W początkach swych dość ciepło, w drugiej połowie czerwca spo-

dziewać się należy obfitych opadów. Dopiero lipiec będzie promieniał słońcem i ciepłem. Cały sierpień będzie lekko zachmurzony.

Powyzsze przewidywania są tylko właściwie szkielet przewidywań. Pani przyroda jest bardzo kapryśna dama, może więc sprawić wiele niespodzianek, tak wiele, że meteorologja stoi przed nią onieśmielona i nie śmie niczego twierdzić napewno.

Radio-program

Warszawa 1411, 7 m

Środa 26.III.

11.58—12.05. Sygnal czasu. 12.10—13.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kam. meteor. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00—15.30. Odczyt z cyklu wykladów dla maturazystów szkół sred. p. t. „Zycie religijne sredniowiecza“ (Dział „Historja“), wygl. prof. H. Paszkiewicz. 15.30—15.45. Odczyt z cyklu wykladów dla maturazystów szkół srednich p. t. „Polska a Turcja“ (Dział „Historja“), wygl. prof. A. Mosicki. 15.45. Kom. harcerski. 16.15. Transm. z Krakowa. Sluchowisko dla najmłodzych. 16.45—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15—17.40. Odczyt p. t. „Idea ochrny zwierzat w dziajach rozwoju ludzkości“, wygl. p. J. Mazowiecki-Knappe, red. miesiecznika „Swiat Zwierzecy“. 17.45. Serenady i remanse w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 18.45. Rozmaitosci. 19.10. Skrzynka pocztowa roln., korespondencja bialejaca omowi inż. W. Tarkowski. Gielda rolnicza. 19.25—19.30. Pity gramofonowe. 19.40. Radiokronika, wygl. dr. M. Stepowski. 19.58—20.00. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astron. 20.00. Odczytanie programu na dzien nast. Wiadomosci bialejace. 20.15. Feljton p. t. „Wieczna miodofid“, wygl. red. J. Piotrowski. 20.30. Muzyka francuska. 21.10. Kwadrans liter. Anatol Francis „Kuglarz Najswietozniejszej Panny“. 21.25. D. c. koncertu. 3. 22. 0. B. Pawlowicz: „Wśród żołnierzy Legji Cudzoziemieckiej w Maraku“. Po feljtonie kom. meteorolog. i policjiny. 22.25. „Ostatnia Fala“, wygl. red. J. Piotrowski. 22.35. Komunikaty PAT. 23.00—24.00. Muzyka taneczna z Salii Malinowej Hotelu „Bristol“. Ork. A. Golda i J. Petersburskiego.

Czwartek 27.III.

11.58—12.10. Sygnal czasu. 12.10—12.40. O czym powinna wiedziec dobra gospodyn! „Dam bez sluzby“, wygl. p. Millerówna. 12.40. 21-szy koncert szkolny z Filh. Warsz. org. przez Wydz. Osów. i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskim Radiem. 14.40. Kom. gospodarczy. 15.00—15.30. Odczyt z cyklu wykladów dla maturazystów szkół sred. p. t. „Feodalizm“ (Dział „Historja“), wygl. prof. H. Paszkiewicz. 15.30—15.45. Odczyt z cyklu wykladów dla maturazystów szkół srednich p. t. „Miechowiec“ odczyt Illegi (Dział „Literatura“), wygl. prof. K. Gorski. 15.45. Komunikaty L. O. P. P. 16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.15—17.40. „Wśród księżek“ — Przekład najnowszych wydawnictw omowi prof. H. Mosicki. 17.45. Koncert popoldni. 18.45. Rozmaitosci Wystep p. J. Krowczyńskiego. 19.10. Gielda rolnicza. 19.25—19.30. Pity gramofonowe. 19.40—19.58. Komunikaty PAT. 19.58—20.00. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. prelekcja L. Rózyckiego o filmie dzwiękowym. 20.00. Prelekcja „Miss Palonja“ Z. Batoryckiej: „O pierwszym polskim filmie dzwiękowym „Gieganym i miodowym p. t. „Armalinda pani Dulskiej“. 20.15. Feljton p. t. „Berlin o północy“, wygl. p. A. Wodzinowski. 20.30—22.15. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. W przerwie kom. Teatrów Mielskich. 22.15. Kom. meteor. polic. sport. 22.25. „Ostatnia fala“, wygl. red. J. Piotrowski. 22.35. Komunikaty PAT. 23.00—24.00. Muzyka z „Osny“. Ork. Z. Haraalskiego.

Kino „POLONJA”

Dziś Zagłada Rosji

Dziele największego szarlatawa wszystkich czasów, sybirskiego chlopa, Rasputina
W roli Rasputina **Mikołaj Malikow**

„MODERN“

Dziś PREMIERA

Ceny od Zł. 1.25

POCZATEK 6.30, 8.30, 10.15

NOCE BEZSENNE — NOCE SZALONE

Wzruszając dramata miłości dwójga kochanków

W rolach głównych: **Ulubieńcy publiczności**

Iwan PETROWICZ — Lili DAGOWER

Kolossalna wystawa — Orgje Cygańskie — Przepych palaców

CENA PRENUMERATY: miesiecznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłka pocztowa — 4 zł.

CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetrywej wysokośc, przed tekstem, —70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drozrej; z zastrzezeniem miejsca — 25 proc. drozrej. Nekrologi 50 proc. taniej. dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Układ ogłoszeń przed tekstem 4° lamowy, za tekstem 8° lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.